

Więcej pieniędzy na ratowanie zabytków

Napisano dnia: 2018-01-24 19:22:00



DOLNY ŚLĄSK / KRAJ. Rok 2018 będzie rewolucyjny dla dolnośląskich zabytków - tylko podpisu prezydenta brakuje na ustawie budżetowej, w której środki na dotacje w gestii wojewódzkiego konserwatora rosną z 800 tysięcy do 5,5 miliona złotych. Fundusze wywalczone dzięki staraniom wojewody dolnośląskiego, naszych posłanek i posłów oraz Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia wystarczą na uratowanie nawet 10 dodatkowych zabytków rocznie

Dolny Śląsk jest najbogatszym w zabytki regionem w kraju - raport Narodowego Instytutu Dziedzictwa z grudnia 2017 roku jasno wskazuje na czołowe miejsce województwa dolnośląskiego tak w liczbach bezwzględnych (8429 zabytków wpisanych do rejestru), jak i w przeliczeniu na powierzchnię (średnio jeden zabytek na niecałe 2,5 kilometra kwadratowego!). Niestety, stan tych zabytków od lat jest bardzo zły - ten sam raport stwierdza, iż prawie co dziesiąty z nich (ponad 700 obiektów) jest „szczególnie zagrożony”. - Dotyczy to zwłaszcza zamków, zabytków rezydencjonalnych, folwarcznych, gospodarczych i przemysłowych. Tylko zagrożonych dworów i pałaców jest w naszym regionie ponad 200! Skalę zniszczeń i potrzeb widać od razu po opuszczeniu granic Wrocławia - mówi Marek Karabon z Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia (TUMW), pomysłodawca i koordynator inicjatywy

Jedną z przyczyn tego stanu jest fakt, iż od ponad dekady Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków dostawał z budżetu państwa bardzo skromną kwotę na dotowanie remontów zabytków - rokrocznie 800 tysięcy złotych. W 2017 roku (podobnie jak w latach ubiegłych) na każdy wpisany do rejestru zabytek w regionie było to jedynie niecałe 100 zł - jest to rażąco niska kwota, zwłaszcza, że np. Małopolska i Podkarpacie otrzymywały odpowiednio dziesięcio- i dwudziestokrotnie więcej. Nawet minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński przyznawał formalnie iż „bardzo duże różnice w kwotach wydatków [pomiędzy województwami] nie mają odzwierciedlenia w żadnych obiektywnych kryteriach”.

Aby przezwyciężyć ten stan rzeczy, pod koniec 2016 roku TUMW wraz z innymi organizacjami walczącymi o dolnośląskie dziedzictwo przygotowało petycję do posłów z Dolnego Śląska, z prośbą o starania o większe pieniądze na utrzymanie zabytkowych skarbów naszego regionu. Petycję podpisało blisko 500 mieszkańców województwa.



- Na petycję i postulaty TUMW pierwszy odpowiedział wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, który w lipcu z budżetu wojewody wygospodarował 800 tysięcy złotych oszczędności, pozwalające podwoić kwotę w dyspozycji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ten gest spotkał się z pozytywną reakcją ministra finansów Mateusza Morawieckiego, który we wrześniu dodał 400 tysięcy złotych w rządowym projekcie budżetu - osiągając już 2 miliony złotych. Co więcej, dzięki sejmowym staraniom posłanki Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS), posła Wojciecha Murdzka (PiS) i posła Piotra Babiarza (PiS) w grudniu wyasygnowano dodatkowe 3,5 miliona złotych rezerwy celowej na ochronę zabytków w naszym regionie. Łącznie w porównaniu z rokiem ubiegłym Dolnośląski Konserwator będzie mógł przeznaczyć na dotacje siedmiokrotnie więcej pieniędzy! - mówi M. Karabon. - Wywalczone zwiększenie funduszy do 2 milionów złotych uda się utrzymać w kolejnych latach, ale środki z rezerwy celowej najprawdopodobniej będą wymagały podobnych starań przy tworzeniu kolejnych budżetów - dodaje.

Warto podkreślić, że w cały proces starań o dodatkowe fundusze włączeni byli także posłowie opozycji - należy tu szczególnie wymienić posłanki Joannę Augustynowską (PO), Monikę Wielichowską (PO) i Zofię Czernow (PO), a także posłów Michała Jarosa (N.) i Ryszarda Gallę (niezrzeszony). Ich interpelacje i projekty poprawek jasno wskazywały rządowi potrzeby regionu i możliwe rozwiązania.

Barbara Nowak-Obelinda, dolnośląska wojewódzka konserwator zabytków, po lipcowym zwiększeniu środków o 800 tysięcy złotych podkreśliła, że dotychczasowy budżet pozwalał jej głównie na realizację prac konserwatorskich przy zabytkach ruchomych (na przykład obrazie bądź części ołtarza), a podwojony pozwoli „ratować obiekty duże, którym grozi całkowite zniszczenie, na przykład renesansowy pałac w Miechowicach Oławskich”. Dzięki dodatkowym środkom, tym przyznany we wrześniu przez Ministerstwo Finansów i przede wszystkim tym wywalczonym w grudniu przez posłanki i posłów, między innymi takich pałaców będzie można teraz uratować jeszcze więcej.

(abc)